

## Pogarda głupoty

---

Krótko o kwestii głupoty.

Zawsze interesowała mnie kwestia głupoty. Być może ma to związek z moją słabością do Erazma z Rotterdamu i z tym, że duch jego - że tak się wyrażę - wstępuje we mnie od czasu do czasu. Nie napisałbym oczywiście tak, jak Erazm, traktatu tej miary, co "Pochwała głupoty", ale do skromniejszych refleksji jestem, jak sądzę, zdolny i umysłowo odpowiednio wyposażony.

Bowiem, jeżeli istnieje naukowa teoria ludzkiej inteligencji, dlaczego miałyby nie istnieć naukowa teoria głupoty? Myślę nawet, że wciągnięcie jej na listę przedmiotów obowiązkowych na wszystkich poziomach nauczania przyniosłoby olbrzymie korzyści społeczne, zwłaszcza społeczeństwu polskiemu. Pierwsza z tych korzyści to możliwość - i tu pozwolę sobie na szczyptę optymizmu - zaszczepienia nas wszystkich przeciwko głupocie. Chodzi o nader pilne działanie profilaktyczne, gdyż głupota to choroba, której atakowi ulec może każdy z nas. Reasumując: jestem przekonany, że warto podjąć badania nad głupotą, tak jak warto badać inne nękające ludzkość choroby. Historia głupoty musiałaby objąć pokazną część historii ludzkości. Uporczywa skłonność nas, Polaków, do systematycznego powtarzania jednych i tych samych błędów daje dużo do myślenia. F. Nietzsche z uporem luminarza przepowiadał przewartościowanie wszelkich wartości - był przekonany, iż powszechnie przyjęte zasady moralne są jednym wielkim nieporozumieniem. Ja zaś myślę, że należałoby dokonać przewartościowania całej historii Polski i świata, bowiem część tego, co przywykło się uważać za chwalebne, jest po prostu podłe. Borges próbował spisać "Powszechną historię nikczemności", ale nie wyszedł daleko poza tytuł.

Mam jednak nadzieję, że ktoś kiedyś podejmie się spisania kroniki głupoty, kroniki, która z pewnością wprawi nas w zdumienie i zakłopotanie - odkryjemy bowiem nie tylko, że byliśmy oszukiwani, ale również i to, że co gorsza: sami jesteśmy oszustami. W eseju zatytułowanym "O głupocie" Robert Musil zwrócił uwagę na ten tak specyficzny dla głupoty rys szalierstwa: "Gdyby głupota nie przypominała do złudzenia postępu, talentu, nadziei lub poprawy, nikt nie zechciałby być głupi".

Dziś słowo "głupota" stało się słowem obraźliwym i ma tak szerokie i nieostre znaczenie, że zupełnie nie przystaje do pracy naukowej. Inteligencja ludzka ponosi porażkę, kiedy nie jest w stanie dopasować się do rzeczywistości, zrozumieć, co się dzieje, co się z nami dzieje, kiedy nie potrafi rozwiązać problemów uczuciowych, społecznych lub politycznych; kiedy systematycznie popełnia błędy, kiedy obiera sobie absurdalne cele lub obstaje przy nieskutecznych środkach, kiedy marnuje nadarzające się okazje, kiedy zatruwa nam życie, kiedy oddaje się okrucieństwu i przemocy. Carlo Cipolla (1922-2000) opublikował zbiór praw, którymi wg niego rządzi się głupota i proponuje nam następującą definicję:

"osoba głupia to ktoś, kto czyni krzywdę drugiej osobie lub grupie osób, nie otrzymując w zamian żadnej korzyści dla siebie, a czasem nawet szkodząc samemu sobie". Moim zdaniem to jednak stanowczo za mało powiedziane. Sprawa jest dużo poważniejsza. Musimy włączyć do naszej definicji te osoby, które szkodzą wyłącznie samym sobie oraz te, które wyciągają korzyści z działania na szkodę innych.

Potrzeba nam nowego Pasteura, który wynalazłby szczepionkę przeciwko fetowaniu agresji! Potrzebujemy pedagogiki inteligencji, która pozwoli zapobiec zbrodniczemu zaślepieniu, albo przynajmniej zagrozi mu drogę do piedestału. Nie jest to łatwe zadanie, gdyż głupota zwykła się perfekcyjnie maskować. Przemoc np. islamska to czysta głupota w praktyce. Napoleon był przekonany, że do zorganizowania państwa niezbędna jest przemoc, gdyż jest to jedyny język zrozumiały dla zwierząt, a przecież "żyjemy otoczeni przez bestie". Jego działania były nader skuteczne i dla wielu jest jednym z najinteligentniejszych umysłów. Lecz racji nie ma.

Na zakończenie jednak pozwolę sobie na bycie optymistą. W inteligencji drzemią przebogate zasoby i, co za tym idzie, mimo wszystkich przeciwności losu, ona w końcu zatriumfuje. Chyba że gatunek ludzki ulegnie degradacji, oddając się szczęściu właściwemu świni lub wilkowi - ta pokusa poddania się zawsze będzie człowiekowi towarzyszyć, nęcąc go z oddali. Mam nadzieję, że kiedyś będzie nam dane sławić zwycięstwo inteligencji. Niech się tak stanie.

---

Autor: Przemysław Lis

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)